

Paweł Samuś, Andrzej Brzeziński

Łódź wobec plebiscytów na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w 1920 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 209-219

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LÓDŹ WOBEC PLEBISCYTÓW NA WARMII I MAZURACH ORAZ NA POWIŚLU W 1920 ROKU

Postanowienia traktatu wersalskiego w sprawie polskiej granicy zachodniej i północnej wywołały żywą reakcję społeczeństwa łódzkiego, które wykazało duże zainteresowanie walką ludu górnośląskiego o przyłączenie do Polski w latach 1919—1921. Łódź obok Poznania, Krakowa i Warszawy zajmowała czołowe miejsce w akcji pomocy Górnemu Śląskowi¹. Równolegle podjęto wiele inicjatyw oraz społecznego wysiłku na rzecz plebiscytów na Powiślu oraz Warmii i Mazurach w 1920 roku.

Popularyzację sprawy Warmii i Mazur rozpoczęto w Łodzi już w czerwcu 1919 roku. Dnia 12 czerwca 1919 roku powstało tu łódzkie koło Towarzystwa Kresów Pomorskich, którego prezesem został inż. Czesław Świerczewski. Koło było niewielkim stowarzyszeniem, gdyż grupowało jedynie inteligencję łódzką; w początku 1920 roku liczyło ono 86 osób². Prace koła zmierzały przede wszystkim do zainteresowania mieszkańców Łodzi sprawą północnej granicy Polski. W tym celu zarząd Koła rozpowszechniał w mieście broszurki i okolicznościowe wydawnictwa o tematyce plebiscytowej. Podjęto również kroki w celu utworzenia kół Towarzystwa Kresów Pomorskich w Zgierzu i Pabianicach. Nieznane są jednak wyniki tej akcji.

Głównym źródłem informacji o Warmii i Mazurach była dla blisko półmilionowej Łodzi³ lokalna prasa. Z początkiem 1920 roku, kiedy nasiliła się walka na terenach plebiscytowych, prasa łódzka szeroko informowała o jej przebiegu i protestowała przeciwko gwałtom niemieckim wobec ludności polskiej. Liberalno-demokratyczny „Głos Polski” 25 stycznia 1920 roku w artykule *Jak Niemcy „pracują” na terenach plebiscytowych* donosił o dużej aktywności nacjonalistów niemieckich na Warmii i Mazurach w przededniu wkroczenia tam wojsk alianckich. Potępił między innymi sprawców krwawego napadu na zgromadzenie Mazurskiego Związku Ludowego i Mazurskich Rad Ludowych w Szczytnie 21 stycznia 1920

¹ R. Kopacki, *Łódź i okręg łódzki wobec plebiscytu i powstań śląskich 1919—1921*, Łódź 1971 (maszynopis pracy magisterskiej w Zakładzie Historii Polski Najnowszej, Instytutu Historii UŁ).

² Kurier Łódzki, 14 III 1920.

³ Powszechny spis ludności w Łodzi z 1921 r. wykazał, że miasto liczyło 451 974 osoby. (*Mały Rocznik Statystyczny m. Łodzi 1930—1934*, Łódź 1935, s. 5).

roku⁴. Subsydiowany przez koła chadeckie „Kurier Łódzki” podawał wiele wiadomości o represjach bojówek niemieckich wobec ludności polskiej. Najczęściej informacje te podawano za „Gazetą Olsztyńską”⁵. „Kurier Łódzki” krytykował także postawę wojsk alianckich, które w lutym 1920 roku przyjechały na tereny plebiscytowe. Stwierdzał między innymi, iż „załoga koalicji stanowi tylko figurę, z którą nikt się nie liczy”⁶. Gazety łódzkie donosiły również o działalności polskich organizacji na terenach plebiscytowych. „Mazurzy oświadczają się za Polską” — komentował endecki tygodnik „Rozwój” wielki wiec zorganizowany przez Mazurski Związek Ludowy w Działdowie⁷. Ponadto prasa łódzka prowadziła szeroką akcję propagandową na rzecz plebiscytu. Zachęcała ona społeczeństwo do udziału w akcji plebiscytowej wskazując na historyczną przynależność Warmii i Mazur do Polski. Dnia 4 stycznia 1920 roku ukazał się numer wspomnianego już tygodnika „Rozwój” poświęcony w całości plebiscytowi na Warmii i Mazurach. Zawierał on artykuł redakcyjny pt. *Mazury pruskie a przystęp do morza*, w którym uzasadniono historyczne prawa Polski do tych ziem i konieczność ich powrotu do ojczyzny. Tygodnik zamieścił również artykuł Ludwika Łydko pt. *Martyrologia ludu mazurskiego*. Autor, znany działacz plebiscytowy, od maja 1920 roku naczelnym redaktorem „Gazety Olsztyńskiej”, przedstawiał w nim bezwzględną politykę Niemiec wobec ludności mazurskiej. W numerze zamieszczono także mapę terenów plebiscytowych oraz dwa wiersze wybitnego działacza mazurskiego i poety Fryderyka Leyka (w tłumaczeniu W. Szellera) *Wezwanie i Walczący za sprawę mazurską*. Redakcja „Rozwoju” wezwała poza tym do składania ofiar pieniężnych na plebiscyt.

Na łamach tegoż pisma ukazał się w lutym artykuł pt. *Mazury a Warmia* wskazujący na nieznaną sprawę Warmii i Mazur wśród większości społeczeństwa polskiego. Anonimowy autor artykułu ubolewał, iż nawet prasa nie odróżnia Warmiaków od Mazurów oraz, że mylnie utożsamia się Mazurów z Niemcami z powodu ich przynależności do Kościoła ewangelickiego. „Dla zwycięskiego przeprowadzenia plebiscytu mazurskiego — pisał „Rozwój” — potrzeba aby społeczeństwo polskie zostało dostatecznie uświadomione o kraju i mieszkańcach mazurskich, a tym samym zwróciło swą całą ofiarną na przyłączenie tej ziemi do Ojczyzny”⁸. Ten sam problem poruszał zamieszczony w NZR-owskiej „Pracy” artykuł pt. *Z walki o przynależność Mazurów*⁹, nadesłany przez Mazurski Komitet Plebiscytowy w Warszawie.

W marcu 1920 roku akcja pomocy społeczeństwa łódzkiego dla Powiśla, Warmii i Mazur przybrała zorganizowaną formę. Początkowo zamierzano powołać Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego dla Ziemi Warmińskiej. Inicjatorem tej akcji był wspomniany już inż. Czesław Świerczewski, utrzymujący stały kontakt z Mazurskim i Warmińskim Komitetem Plebiscytowym w Warszawie¹⁰. Ponieważ

⁴ Sprawie tej poświęcił także miejsce *Rozwój*, 25 I 1920 w artykule pt. *Ohyda prowokacji pruskiej na Mazurach*.

⁵ *Kurier Łódzki*, 5 II, 6 II, 8 II 1920.

⁶ *Kurier Łódzki*, 25 II 1920.

⁷ *Rozwój*, 10 II 1920; *Kurier Łódzki*, 18 II 1920.

⁸ *Rozwój*, 19 II 1920, s. 2. Artykuł przedrukowała „Praca”, 25 II 1920.

⁹ *Praca*, 25 III 1920.

¹⁰ *Kurier Łódzki*, 12 III 1920. Chodziło tu najprawdopodobniej o rozbudowanie tzw. „ekspozytury łódzkiej” Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego, którą już wcześniej kierował właśnie inż. Czesław Świerczewski. Brakuje materiałów o dzia-

w Łodzi działał już w tym czasie Łódzki Okręgowy Komitet Plebiscytowy dla Górnego Śląska, postanowiono nie rozdrabniać akcji plebiscytowej. 21 marca 1920 roku przekształcono go w Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, którego zadaniem była koordynacja wysiłków dla poparcia akcji na wszystkich terenach plebiscytowych. Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego mieścił się w Łodzi przy ul. Przejazd 4 (dzisiejsza ul. Tuwima). W skład prezydium tegoż Komitetu weszli: ks. prałat Wincenty Tymieniecki — przewodniczący, Leon Chwałbiński — wiceprzewodniczący, Józef Wolczyński — skarbnik, E. Krodkiewicz — sekretarz. W ramach Komitetu wyłoniono 5 sekcji: Górnosląską, Warmińską, Mazurską, Cieszyńską i Spisko-Orawską. Prezesem Sekcji Warmińskiej został Czesław Świerczewski a Sekcji Mazurskiej Jan Czeraszewicz¹¹.

Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego wpływami swoimi objął Łódź i województwo łódzkie. W terenie jednak zasadniczą uwagę zwracano na sprawę pomocy dla Górnego Śląska. Działalność sekcji Warmińskiej i Mazurskiej Komitetu skupiała się więc głównie w Łodzi. Polegała ona przede wszystkim na organizowaniu akcji propagandowych i gromadzeniu funduszu plebiscytowego.

Obie sekcje utrzymywały stały kontakt z Mazurskim i Warmińskim Komitetem Plebiscytowym w Warszawie. Dnia 6 kwietnia 1920 roku przybył do Łodzi przewodniczący Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego w Warszawie, superintendent generalny Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce, Juliusz Bursche. Wybitny działacz społeczno-oświatowy i niepodległościowy już na konferencji wersalskiej w lutym 1919 roku wystąpił z memoriałem o przyłączenie Śląska i Mazur do Polski. Zainicjował również w Kościele ewangelicko-augsburskim akcję na rzecz powrotu Mazur do ojczyzny. Należy przypuszczać, że Bursche, który dążył do spolszczenia Kościoła ewangelicko-augsburskiego i oderwania go od Niemiec, liczył zapewne na poparcie akcji plebiscytowej przez ewangelików łódzkich, gdyż znaczny ich procent uważał się za Polaków¹². Na zebraniu Komitetu Plebiscytowego Okręgu Łódzkiego przedstawił on trudną sytuację ludności polskiej na terenach plebiscytowych. Podkreślił, że Niemcy „wyzyskują w agitacji przywiązanie Mazurów do religii ewangelickiej, powołując się ciągle na rzekomo zakorzeniony w Polsce zwyczaj utożsamiania ewangelików z Niemcami”. Zaznaczył przy tym, że wobec niemieckiego uświadomienia ludności mazurskiej agitacja niemiecka odnosi spore sukcesy¹³. Bursche apelował do działaczy łódzkich o zbieranie funduszu plebiscytowego oraz o wzmocnienie akcji propagandowej przez pisanie odezw i wydawanie broszur wyjaśniających znaczenie powrotu Warmii i Mazur do Polski¹⁴.

łałości ekspozytury, prawdopodobnie była ona dość słaba. Ostatecznie została ona związana, między innymi osobą Świerczewskiego z nowo utworzoną Sekcją Warmińską Komitetu Plebiscytowego Okręgu Łódzkiego, o czym jest dalej mowa.

¹¹ Archiwum Państwowe m. Łodzi i Województwa Łódzkiego (dalej APŁ), Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 2, s. 112. Sprawozdanie z działalności Komitetu Plebiscytowego w Łodzi.

¹² Trudno jest ustalić dokładną liczbę Polaków ewangelików w Łodzi. Spis ludności w Łodzi w 1921 r. wykazał 49 748 ewangelików. Szacuje się, iż około 26 000 ewangelików, a więc prawie 52% stanowili Polacy i niektórzy spolonizowani Niemcy; por. *Mały Rocznik Statystyczny m. Łodzi 1930—1934*, Łódź 1935, s. 5; H. Czembor, *Kościół ewangelicko-augsburski w Łodzi w okresie międzywojennym*, Łódź 1971, ss. 65—66 (maszynopis pracy magisterskiej w Zakładzie Historii Powszechnej Nowożytności i Najnowszej UE).

¹³ Kurier Łódzki, 8 IV 1920.

¹⁴ APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 1, Protokół posiedzenia z 6 IV 1920.

Postanowienia o formach działalności propagandowej Komitetu Plebiscytowego Okręgu Łódzkiego zapadły na posiedzeniu 27 marca 1920 roku. Zdecydowano wtedy zamieszczać w prasie łódzkiej ogłoszenia agitacyjne, zmieniane co tydzień dla Górnego Śląska, Cieszyzna, Warmii i Mazur. Do tego celu zamierzano wykorzystać także łódzkie kina. Postanowiono ponadto wydrukować 50 tys. egzemplarzy odezwy agitującej na rzecz wszystkich terenów plebiscytowych¹⁵. 4 kwietnia 1920 roku z inicjatywy Czesława Swierczewskiego, Komitet uwzględniając zapotrzebowanie Warmii i Mazur na agitatorów postanowił wysłać na odpowiednie kursy w Lubawie ks. J. Gogolewskiego, ks. Rybusa i S. Cianciarę¹⁶.

W maju 1920 roku przebywała w Polsce siedmioosobowa delegacja Niezależnych Socjalistów reprezentująca niemiecką lewicę z terenów plebiscytowych. Wizycie tej patronował Mazurski Komitet Plebiscytowy. Celem jej było zapoznanie delegacji z sytuacją panującą w Polsce, przedstawianą fałszywie przez propagandę niemiecką. W dniach 5—7 maja 1920 roku delegacja Niezależnych Socjalistów na czele z jednym z przywódców partii, Karolem Kaczyńskim przebywała w Łodzi. Zwiędziła ona między innymi łódzkie fabryki, szkołę z językiem wykładowym niemieckim, spotkała się z przedstawicielami związków zawodowych. Na spotkaniu zorganizowanym przez Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego i magistrat Łodzi, prezydent miasta Aleksy Rzewski „podkreślił mękę i niedolę ludu polskiego pod jarzmem junkrów pruskich, wyrażając życzenie, że Partia Niezależnych Socjalistów stojąc na stanowisku samookreślenia ludów przeciwstawi się z całą energią bandyckim metodom bojówek hakatystycznych na Mazowszu”¹⁷.

Jedną z istotnych form pracy propagandowej sekcji Warmińskiej i Mazurskiej jak również całego Komitetu Plebiscytowego Okręgu Łódzkiego były wiece protestacyjne przeciwko terrorowi niemieckiemu na terenach plebiscytowych. Szczególną wymowę miał wielki wiec z 16 maja 1920 roku, w którym wzięło udział około 3000 osób „przeważnie spośród sfer robotniczych”¹⁸. W wiecu uczestniczyli między innymi wicewojewoda łódzki Paweł Garapich, prezydent miasta Aleksy Rzewski, ks. prałat W. Tymieniecki. Z terenów Warmii i Mazur przybyli dwaj znani działacze plebiscytowi: Konstanty Dąbkowski oraz Andrzej Czezcza. Socjalista Konstanty Dąbkowski był redaktorem wychodzącego w Grudziądzu pisma „Der Weckruf im Osten”, agitującego na rzecz Polski wśród Mazurów i Warmiaków nie znających języka polskiego. Andrzej Czezcza był działaczem ludowym na Warmii i Mazurach, pełnił odpowiedzialne funkcje wiceprezesa i sekretarza Mazurskiego Związku Ludowego.

Wśród licznych przemówień wiecowych na uwagę zasługuje wystąpienie ks. W. Tymienieckiego, który nawoływał do poparcia przez społeczeństwo łódzkie akcji plebiscytowej „zaznaczając, iż na wschodzie losy nasze rozstrzyga zwycięska armia pod wodzą Naczelnika Państwa, na zachodzie natomiast rozstrzygnąć ma silna zorganizowana wola całego społeczeństwa”¹⁹. Zabrali także głos delegaci z

¹⁵ APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, Protokół posiedzenia z 27 III 1920.

¹⁶ APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 2, Sprawozdanie z działalności Komitetu Plebiscytowego w Łodzi, s. 112.

¹⁷ Łodzianin, 13 V 1920.

¹⁸ Kurier Łódzki, 17 V 1920; Praca, 17 V 1920.

¹⁹ APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 2, ss. 123—124, Protokół z wiecu protestacyjnego z 16 V 1920.

terenów plebiscytowych, którzy mówili o sytuacji tam panującej, o prześladowaniach niemieckich, o stronnictwej postawie aliantów, zwłaszcza Włochów, na rzecz Niemców itp. Zebrani uchwalili rezolucję protestującą przeciw bezprawiu panującemu na terenach plebiscytowych²⁰. Wiec zakończyło odśpiewanie *Roty*.

Akcja propagandowa przybrała na sile w związku z wyznaczeniem terminu plebiscytu na 11 lipca 1920 roku. Sprawie tej dużo miejsca poświęcała prasa łódzka. Już w kwietniu 1920 roku, kiedy niemieckie koła rządowe z nieukrywanym zadowoleniem rozpowszechniały wiadomości o tym, że plebiscyt odbędzie się prawdopodobnie w lipcu, gazety łódzkie komentowały to z oburzeniem. Podkreślały, że tak bliski termin plebiscytu jest dogodny dla Niemców „którzy posiadają wszelkie środki pozwalające nie dopuścić do wypowiedzenia się za Polską”²¹. Protestem przeciwko wyznaczonemu terminowi plebiscytu był sześciotysięczny wiec, który odbył się w Łodzi 29 czerwca 1920 roku z udziałem władz wojewódzkich i miejskich. Uchwalona na wiecu rezolucja stwierdzała, iż jego uczestnicy „zakładają jak najuroczywszy protest przeciw wyznaczeniu terminu głosowania na terenach plebiscytowych na dzień 11 lipca br.” Z uwagi na terror stosowany wobec ludności polskiej zebrani stwierdzili, że „wynik plebiscytu zmuszeni będziemy zignorować, gdyż ten w dzisiejszych warunkach odbywający się nie może być uważany za sprawiedliwy i odpowiadający istotnemu stanowi rzeczy”²². Na wzmoczony w przededniu plebiscytu terror niemiecki prasa łódzka odpowiadała licznymi głosami protestu. „Głos Polski” określił tę sytuację jako „krwawe przygotowania Niemiec do plebiscytu na Mazurach”²³. „Kurier Łódzki” w artykule pt. *Gwałty pruskie na Warmii* szeroko omawiał szykanowanie przez bojówki niemieckie działaczy plebiscytowych²⁴. Enpeerowska „Praca” w obszernym artykule pt. *Bezprawie plebiscytowe na Mazurach i Warmii* stwierdzała między innymi, że w warunkach terroru niemieckiego „plebiscyt będzie nędzną komedią, krwawą ironią, bezczelnym urągówiskiem z zasady samostanowienia ludności o swej przynależności państwowej”. Słowa ostrej krytyki skierowano również przeciwko stronnictwej postawie Komisji Międzysojuszniczej odpowiedzialnej za wytworzoną na Warmii i Mazurach sytuację²⁵.

W ramach akcji propagandowej sekcje Warmińska i Mazurska Komitetu Plebiscytowego Okręgu Łódzkiego w czerwcu 1920 roku wysłały na własny koszt na

²⁰ Rezolucja zawierała następujące żądania: „1 — ustalenia terminów głosowania w porozumieniu z polskimi organizacjami miejscowymi; 2 — sprawiedliwego i równoprawnego traktowania ludności polskiej pod każdym względem w szczególności zaś w dziedzinie szkolnictwa i administracji; 3 — przedsięwzięcia energicznych środków dla natychmiastowego zapobieżenia gwałtom niemieckich — — bojówek propagandowych; 4 — rozwiązania istniejących jeszcze tzw. «Sicherheitswehrow»; 5 — usunięcia poza tereny plebiscytowe wrogo zachowujących się urzędników niemieckich” (APL, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 2, s. 121).

²² Dziennik Zarząd. m. Łodzi, 1920, nr 27, s. 11; Kurier Łódzki, 30 VI 1920; Rozwój, 30 VI 1920.

²³ Głos Polski, 4 VII 1920.

²⁴ Kurier Łódzki, 6 VIII 1920.

²⁵ Pisano między innymi: „Dopóki Komisja Międzynarodowa zgodnie z traktemem nie zabezpieczy ludności warunków swobodnego wypowiedzenia swej woli i nie położy kresu nadużyciom i gwałtom pruskim, dopóty mocarstwa koalicyjne nie mają prawa przeprowadzania plebiscytowego głosowania. Wyznaczenie terminu plebiscytu na dzień 11 lipca jest jawnym naruszeniem układu wersalskiego” (Praca, 4 VII 1920).

tereny plebiscytowe przeszkolonych wcześniej agitatorów ks. J. Gogolewskiego i S. Cianciarę²⁶.

„Kurier Łódzki” włączył się do ogólnopolskiej akcji podjętej przez Wydział Statystyczny Mazurskiego Związku Ludowego, której celem było wyszukiwanie i rejestrowanie Polaków uprawnionych do głosowania w plebiscycie. Ogłosił apel do ludności urodzonej w powiatach olsztyńskim i reszelskim i uprawnionej do głosowania, aby wzięła udział w plebiscycie²⁷.

Akcja plebiscytowa wymagała dużych nakładów finansowych. W związku z tym Komitet podjął liczne kroki w celu gromadzenia funduszu plebiscytowego. Pieniądże składano do kasy głównej, a następnie rozdzielano na potrzeby poszczególnych sekcji. Obok stosowanych dotychczas form, jak kwesty uliczne, imprezy dochodowe i składki, od maja 1920 roku przystąpiono do nowej akcji polegającej na opodatkowaniu mieszkańców Łodzi. Na zebraniu Komitetu 15 kwietnia 1920 roku z udziałem przedstawicieli różnych warstw społecznych, związków zawodowych i stowarzyszeń, przyjęto w tej sprawie odpowiednią uchwałę. Z inicjatywy redaktora K. Fiedlera z „Kuriera Łódzkiego” postanowiono, „aby dobrowolne opodatkowanie na rzecz plebiscytu zostało uskutecznione za pośrednictwem naklejania na wszystkich oknach specjalnych nalepek różnych wartości”²⁸. Ustalono następujące ceny nalepek 2, 5, 10, 25, 50 i 100 marek. Opodatkowano jednocześnie zakłady użyteczności publicznej: restauracje, kawiarnie, cukiernie, hotele, kina, teatry. W przeciągu dwóch tygodni miał być pobierany 5% podatek od rachunków w mleczarniach, cukierniach i kawiarniach, natomiast w restauracjach 2% od rachunków do 50 marek i 10% od rachunków powyżej 50 marek. Dla przeprowadzenia tej akcji powołano specjalny Komitet²⁹. Akcję dobrowolnego opodatkowania się poparła Rada Miejska, duchowieństwo katolickie i żydowskie oraz prasa. Propagowano ją za pomocą odezwo, plakatów i ogłoszeń w prasie. Zaplanowana z dużym rozmachem akcja obliczona na milion marek zysku przeprowadzona została w dniach od 22 maja do 7 czerwca 1920 roku. Wypadła ona jednak znacznie gorzej, niż spodziewali się organizatorzy, między innymi z powodu opieszałości i obojętności niektórych instytucji, związków zawodowych czy poszczególnych osób. Na ogólną wartość wydrukowanych nalepek za 61 500 marek sprzedano ich tylko za 22 075 marek. Trudno ocenić, jakie rezultaty dała akcja opodatkowania³⁰. Ponieważ przeprowadzano ją pod hasłem pomocy dla wszystkich terenów plebiscytowych, nie sposób ustalić, jaką część funduszy przeznaczono dla Warmii i Mazur.

Innym źródłem dochodów na potrzeby plebiscytowe były organizowane w tym

²⁶ APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 2, s. 112, Sprawozdanie z działalności Komitetu Plebiscytowego. Zadaniem S. Cianciarę było między innymi zorganizowanie wycieczki ludności warmińskiej i mazurskiej do Łodzi. Nie wiadomo czy inicjatywa została zrealizowana (APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 1, Protokół z posiedzenia 19 IV 1920, s. 27).

²⁷ Osoby uprawnione do głosowania miały zgłaszać się na adres: Maksymilian Majewski, Olsztyn, Bahnhofstr. 1 (Kurier Łódzki, 4 VI 1920).

²⁸ APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 1, Protokół zebrania z 15 IV 1920, s. 7.

²⁹ APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego. W skład kilkunastoosobowego Komitetu wchodziłi przedstawiciele związków zawodowych, stowarzyszeń społecznych, inteligencji i przemysłowców.

³⁰ R. Kopacki, *op. cit.*, ss. 70—73.

celu wyścigi konne. Inicjatorami tej akcji byli wojewoda łódzki Antoni Kamieński, gen. Bolesław Olszewski oraz przemysłowcy łódzcy Alfred Grohman, Karol Scheibler i Karol Geyer. Z imprezy tej uzyskano ponad 20 tys. marek dochodu, który przeznaczono na cele plebiscytowe⁸¹.

Do akcji pomocy finansowej na plebiscyt działacze Komitetu starali się wciągnąć przemysłowców łódzkich. Na zebraniu Komitetu 21 marca 1920 roku prezes Sekcji Warmińskiej Czesław Świerczewski zaproponował, aby urządzić konferencję z kupcami i przemysłowcami „o ważności Warmii, przez którą idzie kolej do Gdańska — — żeby ich zainteresować tą akcją”⁸². Podczas wizyty w Łodzi redaktora Konstantego Dąbkowskiego zwrócono się z jego inicjatywy do Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, z prośbą o zamieszczanie reklamowych i handlowych ogłoszeń w gazecie „Der Weckruf im Osten”⁸³. Nie wiadomo, czy starania działaczy sekcji Warmińskiej i Mazurskiej spotkały się z większym zainteresowaniem przemysłowców łódzkich. Zaznaczyć jednak trzeba, że Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego otrzymał od nich pomoc finansową. Członkowie Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim na początku maja 1920 roku opodatkowali się na cele plebiscytowe w wysokości 50 marek od każdego zatrudnionego w zakładach pracownika⁸⁴. W wyniku tej akcji już na początku czerwca 1920 roku Związek przekazał Komitetowi Plebiscytowemu 1338 150 marek⁸⁵. Pewne kwoty wpłaciły także poszczególne zakłady, między innymi Towarzystwo Akcyjne K. Scheibler i A. Grohman — 100 tys. marek, Towarzystwo Akcyjne L. Geyer — 50 tys. marek⁸⁶.

Wydaje się, że przemysłowców łódzkich interesowała głównie sprawa odzyskania Górnego Śląska. W grę wchodziły bowiem względy ekonomiczne (węgiel dla łódzkiego przemysłu). Nie dostrzegali natomiast korzyści z odzyskania przez Polskę Warmii i Mazur.

W gromadzeniu funduszu plebiscytowego wzięły udział instytucje i stowarzyszenia społeczne oraz indywidualni ofiarodawcy. W kwietniu 1920 roku czytelnicy „Rozwoju” ofiarowali na cele plebiscytowe sumę 13 933 marek, 10 fenigów i 19 rubli; w tym na Warmiński Komitet Plebiscytowy 798 marek, a na Mazurski 2043 marki⁸⁷. Na listy składkowe rozpisane dla potrzeb Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego wpłacili: uczennice i nauczyciele Gimnazjum Realnego Zeńskiego A. Rotherta w Łodzi — 228 marek, uczennice z pensji żeńskiej L. Siemnickiej — 1447 marek 35 fenigów, oficerowie baonu zapasowego 3 pułku wojsk kolejowych —

⁸¹ APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 29, s. 324; Kurier Łódzki, 13 VI 1920.

⁸² APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 1, Protokół z posiedzenia z 21 III 1920, s. 1. Sprawa zebrania z przemysłowcami łódzkimi w celu zainteresowania ich pomocą na cele plebiscytowe powracała jeszcze wielokrotnie podczas obrad Komitetu. Brak danych o rezultatach tej inicjatywy.

⁸³ APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, Protokół posiedzenia z 19 V 1920, s. 19.

⁸⁴ Dla porównania — przeciętnie dzienna płaca robotnika łódzkiego wynosiła wówczas 90 marek (R. Kopacki, *op. cit.*, s. 74).

⁸⁵ APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 28, k. 219—220. Pismo ZPW w PP z 5 VI 1920.

⁸⁶ R. Kopacki, *op. cit.*, ss. 73—76.

⁸⁷ APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 1, Protokół zebrania z 15 IV 1920, s. 9.

517 marek 98 fenigów, żołnierze baonu zapasowego 10 pułku piechoty — 815 marek 25 fenigów³⁸.

Wpływały również indywidualne datki składane przez nauczycieli, urzędników, robotników i młodzież łódzką³⁹. W akcji tej zebrano około 8000 marek, które przekazano do kasy głównej Komitetu Plebiscytowego Okręgu Łódzkiego⁴⁰. Ogółem Komitet przesłał Mazurskiemu Komitetowi Plebiscytowemu 100 tys. marek a Warmińskiemu 318 tys. marek⁴¹. Powyższe kwoty stanowiły niewielką część budżetu Komitetu, który wspomagał finansowo przede wszystkim Górny Śląsk⁴².

Przedstawiając stanowisko społeczeństwa wobec plebiscytu na Warmii i Mazurach uwzględnić należy postawę mniejszości niemieckiej, tym bardziej iż Łódź była najpoważniejszym ośrodkiem życia niemieckiego w Polsce centralnej⁴³.

W sprawie zachodnich i północnych granic Polski, mniejszość niemiecka w Łodzi zajmowała odmienne stanowisko aniżeli Niemcy w zachodnich dzielnicach Polski. Po przegranej wojnie, w latach 1919—1920 nastąpił bowiem upadek znaczenia sfer nacjonalistycznych, skupionych w *Deutscher Verein*. Do głosu doszły natomiast propolskie elementy mieszczaństwa niemieckiego skupione wokół dziennika „*Neue Lodzer Zeitung*”⁴⁴. Charakterystyczne, że dziennik ten w sprawie plebiscytu zachowywał daleko idącą powściągliwość. Ograniczał się jedynie do zamieszczania lakonicznych komunikatów o Warmii i Mazurach. W sprawie przyłączenia Warmii i Mazur do Polski organ mniejszości niemieckiej w Łodzi nie zajął więc określonego stanowiska. Można jednak powiedzieć, że „*Neue Lodzer Zeitung*” wspierała niejako działalność Komitetu Plebiscytowego zamieszczając ogłoszenia i komunikaty o akcjach plebiscytowych⁴⁵. Zaznaczyć także należy, że w pracach Komitetu brali udział przedstawiciele spolonizowanej burżuazji niemieckiej jak A. Grohmann czy K. Geyer. Ich firmy — jak wspomniano — wpłaciły pewne sumy na plebiscyt. Na ogół więc mniejszość niemiecka w Łodzi, poza nielicznymi przypadkami⁴⁶, nie przejawiała wrogiego stosunku do akcji plebiscytowej.

Brak jest materiałów, które określałyby stanowisko mniejszości żydowskiej

³⁸ APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 5, k. 1, 9—10, 14, 164.

³⁹ Np. H. Kraft nauczyciel z Albertowa 14 marek, O. Hein nauczyciel z Józefowa 10 marek, F. Marciniakówna 3 marki, I. Puksztówna 13 marek (APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 10, k. 1).

⁴⁰ APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 1. Protokół posiedzenia z 6 V 1920, s. 16.

⁴¹ APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 28, k. 355—356.

⁴² Ogółem do 1 VII 1922 Komitet Plebiscytowy wydał na potrzeby całej akcji plebiscytowej 32 256 852 marki 32 fenigi (APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 32 — bez paginacji).

⁴³ Wg spisu powszechnego z 1921 r. w Łodzi zamieszkiwało 31 670 Niemców, tj. 70% ogółu mieszkańców. Faktycznie jednak liczba ludności niemieckiej była wyższa, ponieważ część Niemców ze względów oportunistycznych nie przyznawała się do swej narodowości (por. M. Cygański, *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej w latach 1919—1939*, Łódź 1962, ss. 42—43).

⁴⁴ M. Cygański, *op. cit.*, s. 19.

⁴⁵ *Neue Lodzer Zeitung*, 29 V 1920.

⁴⁶ Wrogą wobec akcji plebiscytowej postawę zajęła część niemieckich majstrów w fabryce Towarzystwa Akcyjnego K. Scheibler i L. Grohmann, którzy zbojkotowali loterię plebiscytową. Podobnie zachował się dyrektor fabryki J. Steigerta — Niemiec R. Schmeiler; por. R. Kopacki, *op. cit.*, ss. 89—91.

w Łodzi⁴⁷. Wiadomo, że w pracach Komitetu brali udział przedstawiciele inteligencji żydowskiej. W kwietniu 1920 roku duchowieństwo żydowskie poparło akcję opodatkowania społeczeństwa na rzecz plebiscytu. Deklarację w tej sprawie złożył w imieniu żydowskiego duchowieństwa nadrabbin L. Treitsman⁴⁸.

Spośród partii politycznych działających w Łodzi w 1920 roku, najwięcej zainteresowanie plebiscytem na Warmii i Mazurach przejawiały partie o profilu narodowym. Ich organy prasowe, takie jak „Rozwój” (endecja) i „Praca” (NZR od maja 1920 roku NPR) agitowały najwięcej za powrotem Warmii i Mazur do Polski. Redaktorzy tych pism jak Wiktor Czajewski („Rozwój”) i Stanisław Lenartowicz („Praca”) uczestniczyli w pracach Komitetu. W skład prezydium Komitetu wchodziło ponadto przedstawiciele i sympatycy partii prawicowych i centrowych, jak L. Chwałbiński i J. Wolczyński — członkowie Zarządu Głównego Narodowego Zjednoczenia Ludowego.

Łódzka organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej nie poświęcała sprawie Warmii i Mazur osobnej uwagi, chociaż niejednokrotnie podkreślała konieczność powrotu ziem zachodnich i północnych do Polski⁴⁹. Partia ta najwięcej uwagi poświęcała kwestii granicy wschodniej i sprawie Górnego Śląska⁵⁰. Socjaliści zasiadający w Radzie Miejskiej udzielali poparcia pracom Komitetu Plebiscytowego. Ale organ Polskiej Partii Socjalistycznej „Łodzianin” poświęcił plebiscytowi na Warmii i Mazurach tylko jeden okolicznościowy artykuł⁵¹.

W działalności Komitetu Plebiscytowego brali udział przedstawiciele administracji państwowej, między innymi wojewoda łódzki Antoni Kamiński, starosta łódzki i naczelnik policji państwowej Bogdan Zbrożek, starosta Stanisław Izycycki i stały przedstawiciel starostwa powiatu łódzkiego w Komitecie Plebiscytowym Tadeusz Kieszczyński.

Podkreślić należy udział duchowieństwa katolickiego w pracach Komitetu Plebiscytowego. Przewodniczącym prezydium Komitetu był dziekan łódzki, ks. prałat W. Tymieniecki. Na jednym z pierwszych zebrań Komitetu złożył on w imieniu duchowieństwa katolickiego oświadczenie, że „duchowieństwo to popierać będzie gorąco akcją plebiscytową i podporządkuje się zapadłym uchwałom”⁵². Księżom powierzano funkcje agitatorów i wysyłano ich na tereny plebiscytowe, jak np. wspomnianych już księży J. Gogolewskiego i Rybusa.

Wynik plebiscytu przyjęto w Łodzi z rezygnacją. Uwagę społeczeństwa zajmowała wtedy wojna polsko-radziecka. Przegrany plebiscyt na Warmii i Mazurach

⁴⁷ W 1921 r. Łódź zamieszkiwało 138 851 Żydów, czyli 30,7% ogółu ludności (*Mały Rocznik Statystyczny m. Łodzi 1930—1934, Łódź 1935*, s. 5).

⁴⁸ APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 1. Protokół zebrania z 15 IV 1920, s. 10. Należy jednak nadmienić, że przedstawiciele *Bundu* i *Polej-Syjonu* w Radzie Miejskiej ze względów politycznych i partyjnych przeciwstawiali się akcji plebiscytowej i pomocy dla powstań śląskich w 1921 r. (*Dziennik zarządu m. Łodzi*, 1921, nr 21, s. 10).

⁴⁹ Np. 9 III 1919 r. radni Polskiej Partii Socjalistycznej poparli rezolucję Rady Miejskiej żądającą przyłączenia „Gdańska wraz z sąsiednim wybrzeżem morskim” i podkreślającą polskość tych ziem (L. Mroccka, *Łódzka organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1918—1926, Łódź 1971*, s. 102).

⁵⁰ *Ibidem*, ss. 103—122.

⁵¹ *Łodzianin*, 21 VIII 1920.

⁵² APŁ, Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, t. 1, Protokół zebrania z 15 IV 1920, s. 10.

przeszedł więc bez większego echa i komentarzy. Pierwsze wiadomości prasowe pojawiły się 13 lipca 1920 roku. Podając informacje o przegranym plebiscytcie „Praca” określiła to jako „skutki gwałtów plebiscytowych”⁵³. „Głos Polski” w artykule pt. *Wynik plebiscytu na Warmii i Mazurach* stwierdził między innymi, że przegrany plebiscyt „jest tylko logicznym następstwem nieuwzględniania słusznych żądań Polaków o odroczenie plebiscytu aż do czasu, gdy ludność wolna od wszelkiej presji i terroru, będzie mogła wypowiedzieć swoją wolę w tej sprawie, jaką jest przynależność do jednego lub drugiego państwa”⁵⁴.

Do sprawy przegranego plebiscytu powróciła raz jeszcze „Praca” w artykule pt. *Po komedii plebiscytowej*. „Nikt się w Polsce nie ludził — pisała — żeby plebiscyt przeprowadzony w atmosferze najokrutniejszego terroru i w przyspieszonym terminie miał dla nas widoki powodzenia”⁵⁵. Gazeta stwierdzała jednak, że mimo poniesionej porażki społeczeństwo polskie powinno utrzymywać stałą więź z Warmią i Mazurami. Tereny te „pozostaną nadal ziemią polską, chociaż do Państwa Polskiego nie będą należeć. W tamtą stronę będą się zwracały nasze oczy i nasze serca, aby tych braci naszych, nieświadomionych narodowo, ale z krwi i kości i z mowy Polaków — obudzić i rozpałić w nich ukochanie ideałów polskich”.

W sumie można stwierdzić, że sprawa plebiscytu na Warmii i Mazurach znalazła w Łodzi dość duży oddźwięk. W akcji plebiscytowej, którą podjęło społeczeństwo łódzkie, była ona obok problemu Górnego Śląska głównym przedmiotem zainteresowania i inicjatyw społecznych. Rezultat tych wysiłków był jednak niewielki, zwłaszcza w pomocy finansowej. Kierownictwo Komitetu Plebiscytowego Okręgu Łódzkiego gros ofiarowanych przez mieszkańców Łodzi pieniędzy przeznaczyło na potrzeby Górnego Śląska. Jego sąsiedztwo z ziemią łódzką oraz znaczenie ekonomiczne regionu spowodowały, że Komitet Plebiscytowy uznał powrót Górnego Śląska do Polski za sprawę o szczególnym znaczeniu. Aktyw społeczny zainteresowany w udzielaniu pomocy Warmii i Mazurom był niewielki. Podkreślić należy działalność inż. Czesława Świerczewskiego, inicjatora wielu akcji na rzecz Warmii i Mazur. Dużą rolę w popularyzacji plebiscytu na tych terenach odegrała łódzka prasa. Agitacja prasowa docierała do szerokiego kręgu odbiorców przybliżając im sprawę plebiscytu.

Działalność Sekcji Mazurskiej i Warmińskiej Komitetu Plebiscytowego cieszyła się poparciem władz miasta i województwa, spotykała się ze zrozumieniem i aktywną pomocą społeczeństwa łódzkiego. Należy pamiętać, że wszystkie te akcje przypadły w trudnym dla kraju i miasta okresie (zła sytuacja gospodarcza, wojna polsko-radziecka). Zaslugują więc na pozytywną ocenę, chociaż dały stosunkowo niewielkie rezultaty.

⁵³ Praca, 13 VII 1920.

⁵⁴ Głos Polski, 13 VII 1920. Dnia 3 VII 1920 zawieszono w Łodzi wydawanie „Rozwoju”. W jego miejsce ukazywało się nieregularnie w formie jednodniówek „Echo Łódzkie”. Podając wiadomość o wynikach plebiscytu, jednodniówka określiła to jako „Straszną porażkę na Warmii” (Echo Łódzkie, 13 VII 1920).

⁵⁵ Praca, 14 VII 1920.

**ŁÓDŹ ANGESICHTS DER VOLKSABSTIMMUNG IN ERMLAND,
MASUREN UND WEICHELLENGEBIET IM JAHRE 1920****Zusammenfassung**

In dem Artikel wird die Teilnahme der Bevölkerung von Łódź an dem Kampf um die Wiedervereinigung Ermlands und Masurens mit Polen dargestellt. Mit der Popularisierung der Ermland- und Masurenfrage wurde es in Łódź bereits im Juni 1919 aus der Initiative des örtlichen Zirkels der „Gesellschaft des Küstengrenzlandes“ begonnen. Im März 1920 hat die Hilfsaktion der Bevölkerung von Łódź für Ermland und Masuren eine organisierte Form angenommen. In einem Volksabstimmungscommittee des Bezirks Łódź, der für alle Abstimmungsgebiete seine Hilfe leistete, wirkten die Sektionen für Ermland und für Masuren. Sie wurden von Czesław Świerczewski und Jan Czeraskiewicz geleitet. Die Tätigkeit beider Sektionen bestand hauptsächlich in der Propagandaaktion und in der Sammlung eines Abstimmungsfonds. Die finanzielle Hilfe für Ermland und Masuren war aber nicht groß, weil das Volksabstimmungscommittee des Bezirks Łódź die meisten Summen für Abstimmungsbedürfnisse Oberschlesiens bestimmte. Eine große Rolle in der Popularisierung der Volksabstimmung hat die Presse in Łódź gespielt, welche die breiten Bevölkerungskreise erreichte und ihnen die Frage der Wiederkehr Ermlands und Masurens zu Polen nahe brachte. In dem Artikel wird auch die Haltung der politischen Parteien, der Verwaltungsbehörden und der Selbstverwaltung der Stadt Łódź dargestellt. Es wurde auch die Einstellung der einzelnen sozialen Schichten und der nationalen Minderheiten zu der Abstimmungsfrage behandelt. Zum Schluß darf es gesagt werden, daß gegenüber einem der wichtigsten Probleme der wiederentstehenden polnischen Staatlichkeit, welches die Abstimmung in Ermland und Masuren im Jahre 1920 war, die Bevölkerung von Łódź eine staatsbürgerhafte und patriotische Haltung eingenommen hat.